

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 246.

Warszawa, dnia 27 października (8 listopada). Poniedziałek.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i wiadomości wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnym pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Budua, 7 listopada. Wojska cesarskie w sobotę zajęły Ponorri. Powstańcy po części rozbici poddali się. Zbrojny opór w górach między Kattaro i Budua złamany. Cała prawie Zuppa poddała się.

Paryż, 7 listopada. Książę Napoleon wyjechał do Florencyi. „Public“ i „Tems“ sądzą, że stan zdrowia króla włoskiego nie pozostawia żadnej nadziei.

Florencya, 7 listopada. Choroba króla jest dosyć niebezpieczną; pokazała się wysypka potecie.

Warszawa, dnia 7 listopada.

„Constitutionnel“ zamieszcza list londyńskiego korespondenta swego, który rzucając światło na obecną sytuację polityczną, ważne zawiera wskazówki, dotyczące obecnej polityki gabinetu pruskiego, oraz stanowiska hr. Bismarka. Gdy ten ostatni przed kilkoma miesiącami otrzymał urlop na czas nieograniczony, przypuszczano powszechnie, że jest to wstępem do zupełnego uwolnienia go od obowiązków i że rząd pruski zamierza zmienić politykę swoją. Korespondent półurzędowego organu francuzkiego potwierdza ówczesne przypuszczenia i upatruje w nominacji p. Camphausen'a na ministra skarbu dalszy dowód upadającego wpływu kanclerza północno-niemieckiego. „Pan Camphausen, powiada korespondent, należy do szkoły staro-liberalnej pruskiej, nie mającej skłonności do zdobyczy i do wojskowości, i która przekłada dobrze urządzone skarbowość i zwiększenie bogactwa narodowego nad cuda gwintowanych dział i iglicówek. Z tego stanowiska p. Camphausen ocenia politykę z r. 1866. Nie tak on przed nikim, że dopełnione przez p. Bismarka aneksye oraz utworzenie związku północno-niemieckiego były błędem i że dalszy rozwój polityki w tym kierunku łatwo sprowadzić mógłby nieszczęście.“ Korespondent „Constitutionnel'a“ zapewnia, że p. Camphausen wstępując do gabinetu oświadczył, że rzeczy dalej na tej drodze postępować nie mogą i że połączenie Prus z małemi państwami dłużej utrzymać się nie da, ponieważ obywatele pruscy nie mają żadnego obowiązku płacenia za owe państwa, których kontyngensy po większej części opłaca budżet pruski.

Korespondent przytaczając powyższe wywody, którym „Constitutionnel“ przypisuje nadzwyczajną ważność, zapewnia, że są one wynikiem postrzeżeń dyplomacyi angielskiej. Gdyby się rzeczy tak miały jak on utrzymuje, zwrot w polityce pruskiej byłby bardzo bliskim. Pod pewnym względem zapatrywanie korespondenta może być prawdziwym; polityka hr. Bismarka liczy dosyć wiele i nader wpływowych w Berlinie przeciwników. Wpływ hr. Bismarka w ostatnich czasach istotnie podobno znacznie osłabł. Chęć zbliżenia się do Austrii jest jedną z głównych tego wskazówek. Utworzenie związku północno-niemieckiego oprócz innych przykrości pociągnęło za sobą wielkie trudności finansowe. Niedobór w skarbie pruskim coraz większy a pokrycie jego z każdym dniem trudniejsze. Stanowisko dzisiejsze Prus w Niemczech nader niedogodne a nawet nie dające się dłużej utrzymać i zmuszające albo do posunięcia się naprzód lub do cofnięcia się. Wszystko to tym bardziej w sferach najwyższych pruskich mogło zniechęcić do polityki hr. Bismarka, ponieważ uzupełnienie jedności niemieckiej nie podobnem się stało bez wywołania groźnego starcia z Francją, która ze swjej strony nieustawała w zabie-

gach porozumienia się z Prusami na drodze dyplomatycznej. Zwrot tedy w polityce pruskiej, który korespondent londyński „Constitutionnela“ zapowiada, wydaje się dosyć możliwym, lubo zapewne nie posunie się aż do wyparcia się posłannictwa w Niemczech, za co bezwątpienia uważać by należało zwolnienie związku łączącego państwa pomniejszych północno i środkowo niemieckie z Prusami, a podobne zamiary przypisywać się zdaje nadmieniony korespondent p. Camphausen. Zresztą ten ostatni jako minister skarbu nie może mieć w gabinecie głównego wpływu na politykę zagraniczną.

Porozumienie między Francją i Austrią odnośnie do kwestyi wschodniej, według zapewnienia pism wiedeńskich, w ostatnich czasach stać się miało jeszcze ściślejsem. Ton półurzędowych pism paryżkich odnośnie do wypadków dalmackich i agitacyi w słowiańszczyźnie południowej, twierdzenie to zupełnie usprawiedliwia. Bardziej jeszcze dowodziłoby tego, gdyby, o czym równocześnie wzmiankują, ks. Grammont objąć miał zarząd francuzkiego ministerium spraw zagranicznych po księciu Latour d'Auvergne, który już od kilku tygodni podał się o uwolnienie od obowiązków. Nominacya p. Grammont bardziej niż nominacya p. Drouyn de L'huys oznaczałaby zbliżenie francuzko-austriackie, nie mając przytem żadnego anty-pruskiego znaczenia.

Działania wojsk austriackich w obwodzie kattarskim postępują naprzód. Chodzi obecnie o wyparcie powstańców z Zuppy i o uspokojeniu tej sześć mil kwadratowych obejmującej krainy, między miastami Kattaro a Budua położonej. Operacye wojskowe nie rozciągają się bynajmniej na okolice górskie na północ i wschód od Risano położone. Otóż w Zuppie wojska austriackie ciągle posuwają się naprzód i podobno dopełniły połowę zadania. Wszakże pogłoski o poddaniu się mieszkańców tej strony kraju okazały się dotąd bezzasadnemi, owszem stawiają oni austryakom opór energiczny i ci ostatni nie mogą jak tylko posuwać się bardzo powoli. W zajętych okolicach w punktach dogodnych stawiają austriacy idąc za przykładem amerykańków żelazne blokhausy, które w stanie rozebranym armia prowadzi ze sobą. Dotychczas podobnych strażnic wystawiono w Zuppie trzy. Według urzędowych wykazów straty wojsk austriackich nie są wielkie, ale uzasadnioną zdaje się wątpliwość co do prawdziwości owych wykazów. Atak na okolice góryste na wschód od Risano rozpocznie się dopiero po uspokojeniu płaszczyzn Zuppy. Czarnogórcy zachowują się neutralnie, jak przyznaje urzędowy raport fmp. Wagnera. Na granicy Hercegowiny stanęły pierwsze oddziały wojsk tureckich i zaczęły wyciągać kordon. „Neue freie Presse“ potwierdza wiadomość już poprzednio przez nas podaną, że nie tylko na Pograniczu wojskowym lecz także w Chorwacyi, na skutek istniejącego tam wzburzenia umysłów, przedsięwzięte zostały środki ostrożności.

Sejm lwowski po dwudniowych rozprawach uchwalił ponownie zeszłoroczną rezolucyi. Według telegramu ze Lwowa do jednego z pism wiedeńskich, zastępca namiestnika p. Possinger zachęcać miał do przyjęcia uchwały o rezolucyi i adresie, ostrzegał tylko ażeby sejm nie odmówił wysłania delegacyi do rady państwa. Postawa namiestnika zwróciła powszechną uwagę.

We Francyi agitacya protekcyjnistowska z każdym dniem większe przybiera rozmiary. O ile się zdaje, rząd gotów jest do ustępstw na tem polu. Cesarz zamierza podobno zabronić dopuszczania na targach francuzkich tkanin bawelnianych zagranicznych.

Lwów, 5 listopada. Sejm lwowski uchwalił adres stosownie do wniosków wydziału. Jutro odbędą się wybory do rady państwa.

Paryż, 6 listopada. Arcybiskup paryski ogłosił list pasterski, w którym zapowiada bliski swój wyjazd na sobór, broni użyteczności jego i wykazuje błędność zdań o nim rozpowszechnionych. „Constitutionnel” donosi, że Rochefort wczoraj rano aresztowany został na granicy, gdy udawał się do Paryża by wziąć udział w zgromadzeniu ludowym w Bellville. Minister spraw wewnętrznych jednak zasięgawszy zdania cesarza natychmiast uwolnić go kazał. Stosownie do „Journal de Paris” książę Latour d’Auvergne tymczasowo zawiadywać będzie sprawami zagranicznymi. Dziś Rochefort przybył do Paryża.

Florencja, 6 listopada. Król ciągle jest cierpiącym, ale stan jego zdrowia nie budzi obaw. Objawiły się cierpienia piersiowe.

Madryt, 5 listopada. Według „Imparcial” kandydatura księcia Genui zyskała dziesięciu nowych stronników.

Bukareszt, 5 listopada. Posiedzenia izb otwarte będą d. 27 t. m. W tych dniach wrócić ma do kraju książę Karol wraz z małżonką.

Jerozolima, 6 listopada. Przybył tu pruski następca tronu. (Nordd. Allg. Ztg., Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Liverpool, 4 listopada. (Bawełna, sprawozdanie tygodniowe). Obrót tygodniowy 106,490 bel, z tych amerykańskiej 14,850 bel, na spekulację 23,630 bel, na wywóz 19,920 bel, na handel 62,490 bel. Wywóz rzeczywisty 11,196 bel, przywóz tygodniowy 43,750 bel, zapasy 398,490 bel.

Londyn, 5 listopada. (Targ zbożowy). Targ słabo odwiedzany. Dowozy pszenicy dobre, interes słaby, mało znaczący, tendencja ku obniżeniu. W zbożu wiosennym interes bardzo ograniczony: dżdżysto.

Manchester, 5 listopada. (Przędza, notowania na \mathcal{H}). Water 30 (Clayton) 16, Mule 30, dobry średni gatunek 13, Water 30, najlepszej tkaniny 16 p., Mayol 40 15½ p., Mule 60, lepszy gatunek niż Taylor 16½ p., Mule 60, w drodze do Indyi i Chin — p. (Materie, notowania na sztuki); 8½ \mathcal{H} Shirting prima Calvert 132 p., zwyczajne dobre Makes 126 p., printing Clott — p. Ceny bardzo mocne, przy ograniczonym interesie.

Petersburg, 5 listopada. (Produkta). Łój żółty świeczny w miejscu 54¼; z dostawą w sierpniu 1870 roku 57. Żyto w miejscu 7½; z dostawą w listopadzie 7½. Owies z dostawą w listopadzie 5. Konopie w miejscu 38. Olej konopny w miejscu 4.75; z dostawą w czerwcu 1870 roku 4.80.

Ryga, 6 listopada. Kurs weksli na Amsterdam 148¼; na Hamburg 26½; na Londyn 29¾; na Paryż 312. Premia pożyczka 1 em. 148 pl.; 2 em. 147 żąd.; 5g pożyczka Stieglitz — .

Paryż, 6 listopada. Mąka z dostawą w listopadzie 57.50, w grudniu 57.50, w styczniu i kwietniu 58. —

Hamburg, 6 listopada. (Targ zbożowy). W pszenicy i życie w miejscu spokojnie, ceny niezmiennione; na dostawę bardzo spokojnie. Pszenica z dostawą w listopadzie za 5,400 \mathcal{H} 111, w listopadzie i grudniu 110½, w kwietniu i maju 113. Żyto z dostawą w listopadzie za 5,000 \mathcal{H} 83, w listopadzie i grudniu 81, w kwietniu i maju 80. W owsie interes spokojny. W okowicie interes ośpały, w miejscu 20¼; z dostawą w listopadzie 20¼, na wiosnę 20¾. Kawy ceny mocne. Cynku ceny niezmiennione. Oleju skalnego ceny mocne, w miejscu 16—16½; z dostawą w listopadzie 16, w listopadzie i grudniu 16½: deszcz.

Liverpool, 6 listopada. (Bawełna). Obroty wynoszą 10,000 bel. Interes spokojny.

Middling Orleans 12¼, middling amerykańska 12, fair Dhollerah 9¼, middling fair Dhollerah 8¾, good middling Dhollerah 8½, fair Bengal 7¾, new fair Oomra 9½, Orleans —, Pernam —, Smyrna —, Egiptia —. (W. T. B., T. B. f. N. D.)

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Kałużyn, 2 listopada. Księgosusz tak się rozszerzył w naszym mieście, iż władza widziała się zmuszoną kazać wybić wszystko bydło. Dla zapobieżenia szerzeniu się epidemii targi zostały wstrzymane na kilka tygodni. Ten ostatni środek jest niezmiernie dotkliwy dla naszego miasta, którego ludność żyje tylko z handlu, obecnie zaś pozabawioną została tego jedynego źródła utrzymania. L. M.

Gdańsk, 6 listopada. Wiatr zachodni; pogoda piękna. Odrę-

twienie targów angielskich, które kilka miesięcy trwało, tylko przez krótki czas wstrzymanem było i znów powróciło. Podczas zeszłego tygodnia dowozy do Anglii znów się powiększyły; chęć kupna, która zaledwie pokazywać się zaczęła, tak prędko się skryła, że nawet z Rosyi i Ameryki nadeszły partje pszenicy kupców nieznalazły i w części na spichrze poszły. Ceny w całej Anglii o 1—2 szylingów spadły.

W skutek tego na naszym targu pszenicę z wielką trudnością i po większej części dla pokrycia dawniejszych sprzedaży, sprzedać było można. Płacono od fl. 480—405. Na dzisiejszym targu zaledwie 20 łasztów można było sprzedać. Nie podajemy wagi przy sprzedaży dlatego, że tak nierówne były ceny, że waga prawie nic nieznaczyła. W ciągu tygodnia sprzedano łasztów 650.

Żyto w wysokiej wadze o florenów 3—6 opadła, za 125 \mathcal{H} hol. płacono fl. 325, 127 \mathcal{H} fl. 335—333. W niższych wagach się utrzymało, 123 \mathcal{H} fl. 315, 122/3 \mathcal{H} fl. 312, 120/1 \mathcal{H} fl. 309.

Groch bez zmiany, fl. 360—370. B. Toeplitz et Comp.

Manchester, 2 listopada. (Przędza). Obecnie w tygodniu ostatnim obroty w przędzy były średnie, żądania jednak były dostateczne, aby utrzymać na targu mocne usposobienie. Ostatnio rozszerzyło się przekonanie, że ceny osiągnęły stanowisko dosyć pewne, czego dowód mamy w gotowości kupców do czynienia zaoferowań i przedłużenia czasu robót u przędzarzy. I rzeczywiście ceny w ostatnich czasach małych zmian doznały; ciekawa rzecz, jak się uregulują, gdy po tak długiej pauzie ożywione nastąpią żądania. W końcu tygodnia ceny się uregulowały korzystniej dla sprzedawców. Lepsze usposobienie na targach sąsiednich spowodowało przędzarzy do wystąpienia z większymi wymaganiami. Nie przystano jednak na nie i dlatego obroty nie były znaczne.

Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiej.

Tydzień ubiegły nie dostarczył ani nowego faktu politycznego ani zdarzenia lub kombinacji finansowych, któreby zdołały silny lub niespodziany na giełdy europejskie wywrzeć wpływ, a mimo to świat handlowy i finansowy nie krząta się swobodnie, ale przeciwnie we wszystkich czynnościach giełdowych przebiega się jakieś usposobienie przyciśnione, wyczekujące nie wiadomo czego.

Giełda londyńska zwykłymi interesami jesiennych wywozów i przywozów zajęta, już od paru tygodni w zwykłych czynnościach swych podniosła dawniejszą stopę eskonta; bank londyński dość długo mimoto utrzymał ją u siebie niską, aż w tygodniu upłynionym, przy zwiększonej w porze obecnej potrzebie gotówki i mnożących się znowu żądaniach drogiej metali dla zagranicy, widział się nareszcie zmuszony do podniesienia stopy eskonta u siebie z 2½ na 3g, chociaż ostatni jego raport tygodniowy nie wykazuje wielkich odmian w liczbach zapasów pieniężnych i wartościowych. Kursa papierów publicznych, mianowicie konsolów przytem ledwo bardzo drobnej uległy zmianie, a o nowych operacjach finansowych dla lądu stałego nie było wiadomości stanowczej.

Na paryskiej giełdzie powiększyła się wprawdzie nieco czynność ale chmurność politycznych stosunków miejscowych i niejasność rozwijających się obecnie bardzo powolnie stosunków politycznych całej Europy, nie zachęcają spekulację do obrotów śmiałych, spowodując przeciwnie nawet fluktuacje kursowe wielu papierów większe jak zwykle. I tu o nowych operacjach finansowych nie stanowczego nie słychać, wyjąwszy o dokonany kupnie grupy wysp guanowych Chinchas od rządu peruwiańskiego przez bank prywatny „Société générale”, za sumę 140 milionów franków, z których pierwsza rata miesięczna już w dniu 1 b. m. zapłaconą została.

Giełda wiedeńska sprawą dalmacką i jej następstwami możliwie mi zaniepokojona, większe znów w tym tygodniu liczyła odmiany kursowe papierów publicznych. Nadto przy znacznym już obniżeniu waluty austriackiej obecnie pomnożone żądania gotówki, mianowicie monety srebrnej, powiększyły znowu stopę miennego, co w końcu i na kursa solidniejszych zagwarantowanych papierów publicznych niekorzystnie oddziaływało. Spekulacja dawniejsza jeszcze pozostaje bezwładna, a niefortunne banki prywatne po większej części same przekonane o niemożności dalszego istnienia swego, nie mogą się zdecydować jeszcze na krok stanowczy, zakończenia swej martwoty likwidacją powszechnie im doradzaną i przez akcyonaryuszów żadaną.

Na petersburskiej giełdzie trwa ta sama potrzeba remes zagranicznych a równocześnie ten sam niedostatek trasowań, którego ani

pomoc operacji rządowych, ani dyspozycje eksporterów odeskich i rygskich zastąpić nie są w możności. Układy o sprzedaż obligacji drogi żelaznej nikolajewskiej z domami zagranicznymi, mianowicie berlińskimi i londyńskimi, niedoprowadziły jeszcze widać do rezultatu stanowczego, kiedy o warunkach nie ma wiadomości dokładnych. Kursa remes pozostają nadzwyczaj wysokie a dla publiczności handlowej uciążliwe, zaś kursa papierów publicznych spekulacyjnych, dla braku gotówki na zaliczki lombardowe i wysokości żądanej za nie nadpłaty, znowu się obniżyły, zwłaszcza że Moskwa, Ryga i inne miasta cesarstwa zapasy swe na giełdę petersburską do zbycia przesyłają. Premie pożyczki straciły tym sposobem znowu po różnych fluktuacjach w końcu 1 i $1\frac{1}{2}\%$ a akcje wielkiego towarzystwa $4\frac{3}{8}\%$.

Berlińska giełda jak zwykle i w tym tygodniu zarzucona była nadmiarem wartości rublowych, tak że codziennie znaczne wytwarzała różnice kursowe wszystkich walorów, tak petersburską jak i tutejszą giełdę obchodzących; że zaś fluktuacje codzienne w różnym szły kierunku, więc w końcu tygodnia nastąpiła o tyle chociaż poprawa, że tylko kursa biletów bankowych i listów likwidacyjnych pozostały jeszcze obniżone o $\frac{1}{8}\%$, listów zastawnych o $\frac{1}{8}\%$, akcji warszawsko-wiedeńskich o $\frac{1}{4}\%$ talara; zaś kursa weksli warszawskich i obligów skarbu poprawiły się o $\frac{1}{8}\%$, weksli petersburskich o $\frac{1}{4}\%$, pożyczki premiowej pierwszej emisji o $\frac{1}{4}\%$.

Giełda nasza pod tak niekorzystnymi wpływami również zmuszona była powtarzać odpowiednie różnice kursowe miennego, gdyż wywozowe interesa naszych kupców produktowych nie dostarczyły dostatecznych zapasów trasowań i remes powrotnych, by niemi potrzeby naszej giełdy mogły być zaspokojone. Mielśmy tedy, przy mało co większych obrotach wekslowych w tym tygodniu dość spore z dnia na dzień fluktuacje które się w końcu zakończyły podwyższeniem kursów zeszlutygodniowych na weksle pruskie o $\frac{1}{8}\%$, $1\frac{1}{2}\%$ (z 131 $\frac{1}{2}$, 131 $\frac{1}{2}$ na 132, 131 $\frac{1}{2}$) i na londyńskie (których brak bardzo czuć się dał) o $\frac{1}{8}\%$, $\frac{1}{8}\%$, a obniżeniem weksli wiedeńskich o 1% , a francuzkich o $\frac{1}{8}\%$. W braku odpowiednich remes zagranicznych, giełda nasza korzysta teraz coraz więcej z kredytów petersburskich, mnożąc trasowania na banki prywatne petersburskie, które zastępuje dawniejsze trasowania na domy zagraniczne. Pomoc to wprawdzie chwilowa, ale przy licznych stosunkach samego Petersburga z giełdą berlińską dla nas teraz bardzo rzadko korzystna.

Ruch w papierach publicznych znowu mniejszy był w tym tygodniu od ruchu tygodnia poprzedniego; schodzimy do coraz mniejszych liczb transakcji i przedmiotów traktowanych. Jest to widoczny brak gotowych kapitałów u nas, a notowania różnic kursowych w końcu stracą swą wartość przy drobności dokonywających się obrotów, gdyż nie widząc czynnej spekulacji, nie ma punktu oparcia dla sprzedających.

Listów zastawnych pierwszej seryi ofiarowano w większej liczbie aniżeli seryi drugiej, co przy mniejszym żądaniu tamtych spowodowało podwyższenie seryi drugiej o $\frac{1}{4}\%$ (z 90—26, 89—76 na 90—52, 90—2) pozostawiwszy seryę pierwszą na kursie zeszlutygodniowym.

Kurs listów likwidacyjnych więcej był ruchomy, jednakże odmiany jego z dnia na dzień były tylko drobne, chociaż żądania tego papieru były nieco większe niżeli w tygodniu poprzednim; fluktuacje zaś kursów berlińskich nie wpływały rzeczywiście na kurs tutejszy, który w końcu tygodnia powrócił do wysokości tygodnia poprzedniego.

Obok tych dwóch gatunków papierów głównych i z rzadkim wyjątkiem codziennie obiegających, transakcje przez cały tydzień ograniczyły się tylko do paru sum pożyczki premiowej pierwszej na dostawę późniejszą po kursach nienormalnych zakupionej i do kupna małej sumy akcji bydgoskich po obniżonym kursie.

Ofiarowano wprawdzie czteroprocentowe metaliki, bilety banku cesarstwa, pięcioprocentowe listy zastawne ruskie i akcje warszawsko-wiedeńskie, bydgoskie i łódzkie, jednakże do transakcji nie doszło, dla braku rzeczywistych chęci kupna i kapitałów gotowych, których nawet dla eskontów miejscowych po podwyższonej stopie nadpłaty znaleźć trudno.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

W rozpoczęciu ciągnięcia 4-jej klasy 113 Lot. Klas. Król. Pol. główniejsze wygrane wyszły na następujące numery: Nr 17693 wygrał rs. 8000 kol. Neumarka Seweryna w Warszawie, Nr. 13382 rs. 4000 u kol. Nussbauma w Warszawie, Nr 1687 rs. 2000 u kol. Hufnagla w Warszawie, Nr 10307 rs. 1500 w kantorze Maliniak Sury w War-

szawie, Nr 17000 i 19778 po rs. 600, Nr. 4126 i 21809 po rs. 500, Nr 3761, 2520, 9357, 10897, 11546, 19302 i 22918 po 200 rs.

— **Zboże.** Władzom powiatowym polecono do 1 stycznia r. p. zebrać dokładne wiadomości na pewnych danych oparte co do ilości i stanu bydła oraz zapasów zbożowych tak w ziarnie jak w snopie. Jak się zdaje potrzebne to jest rządowi dla powzięcia odpowiednich postanowień co do wywozu zboża, jak również co się tyczy rozpisania liwerunku w naturze.

— Stowarzyszenie zaliczkowe w Insterburgu dało obecnie 6000 talarów zysku swoim członkom, w procencie zaś 6 od sta.

Giełda w Królewcu. Na posiedzeniu z d. 28 października tamecznego związku kupieckiego po żywych rozprawach przyjęto większością głosów wniosek dodatku 100,000 talarów na budowę miejscowej giełdy. Tym sposobem cała budowa kosztować będzie około 350,000 tal.; będzie to gmach monumentalny, wygodny, odpowiedni tak znacznemu punktowi handlowemu jakim jest Królewiec.

— Z otwarciem kanału suezkiego rozpocznie się natychmiast bezpośrednia żegluga między Odessą a Bombajem w Indjach wschodnich.

— **Brunszwicka pożyczka premiowa.** Losowanie z d. 1 listopada, wypłata d. 31 stycznia 1870 r.

W d. 1 września wyciągnięto Serye: 155 538 596 644 1139 1436 1449 1543 1962 2041 2374 2498 2774 2965 3001 3005 3924 4038 4100 4165 4658 4883 4967 5796 6135 6235 6719 6864 6923 6936 6955 7077 7156 7162 7245 7657 8403 8454 8523 8350 9398 9409 9739 9913 9934.

Wygrały:

40,000 tal. Ser. 3005 Nr 18.

6000 tal. Ser. 7657 Nr 14.

4000 tal. Ser. 2374 Nr 34.

1000 tal. Ser. 4883 Nr 49.

Po 100 tal. Ser. 155 Nr 2 4, Ser. 547 Nr 26, Ser. 1139 Nr 46, Ser. 1436 Nr 15, Ser. 1543 Nr 35, Ser. 1962 Nr 14 15, Ser. 2498 Nr 6 Ser. 3001 Nr 24, Ser. 4967 Nr 36, Ser. 6235 Nr 38, Ser. 6719 Nr 31, Ser. 6923 Nr 14, Ser. 6936 Nr 33, Ser. 7077 Nr 9, Ser. 8454 Nr 33 Ser. 8850 Nr 11, Ser. 9398 Nr 19, Ser. 9409 Nr 25, Ser. 9736 Nr. 27, Ser. 9913 Nr 6.

Po 25 tal. Ser. 155 Nr 17, Ser. 547 Nr 28, Ser. 596 Nr 6 31, Ser. 2498 Nr 18, Ser. 2965 Nr 13, Ser. 4038 Nr 5, Ser. 4100 Nr 19 49, Ser. 4165 Nr. 20, Ser. 4658 Nr 19, Ser. 4967 Nr 37, Ser. 5796 Nr 46, Ser. 6955 Nr 34, Ser. 7077 Nr 6 31, Ser. 8403 Nr 28, Ser. 8454 Nr 11 34, Ser. 8523 Nr 30, Ser. 8850 Nr 8, Ser. 9409 Nr 37, Ser. 9739 Nr 24 34.

Resztujące Nra powyższych Seryj wygrały po tal. 21.

— **Kongres handlowy** w Kairze, którego posiedzenia zapewne się już rozpoczęły, a udział w nim wzięść mieli nie tylko pełnomocnicy różnych państw, wyznaczonych dla nadzoru handlu międzynarodowego zaraz po wystawie paryzkiej 1867 r., ale także i deputowani izb i różnych stowarzyszeń handlowych, ma się zająć rozbiorem następujących zagadnień: 1) jakie korzyści i jakie nowe drogi zbytu i nowe targowiska otworzy kanał suezki dla handlu powszechnego? 2) W jakich formach odbywać się mają nowe spodziewane interesa? i 3) jakie środki pod wszelkimi względami użyte być winny aby zapewniły łatwą i ożywioną komunikację.

OGŁOSZENIA.

Ciągła pomoc przeciw słabościom organów płciowych!

Oryginalne wydawnictwo książki dla każdego pożytecznej w 30 już nakładzie będącej:

Der persönliche Schutz } poradnik lekarski
(nazwana „Nie trać nadziei“) } **LAURIENTIUS A**
przeciw osłabieniom

płciowym. Tom jeden o 232 stronkach, z 60 rysunkami anatomicznymi, w osłódce opieczetowanych. Cena talar 1 srg. 10—fl. 2 kr. 24 jest od nabycia we wszystkich księgarniach krajowych.

30 wydań! Ta wielka cyfra czyni zbytecznymi wszelkie pochwały. Każdy egzemplarz oryginalnego wydania Laurientiusa powinien być zapieczetowany, obok pomieszczonym stemplem, na co zwracamy uwagę!

Książka ta wkrótce wyjdzie w przekładzie rosyjskim pod tytułem:

„САНОСОХРАНИЕНІЕ“

i będzie również do nabycia we wszystkich księgarniach, po cenie 2 talary. (Nr 583—1 12)



